

BARBARA BISKUP

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

PRYWATNE-PUBLICZNE-POLITYCZNE.  
GENDEROWE KONTEKSTY EDUKACJI

Płeć jest kategorią wymykającą się jednoznacznym egzemplifikacjom. Z jednej strony kusi swą namacalną materialnością, z drugiej uwodzi różnorodnością kulturowych odczytań jej fenomenu. Choć nie sposób zaprzeczyć, iż szkoła jako jedna z agend socjalizacji wpływa na to, jakie wizerunki i tożsamości płci są uznawane za normatywne, nauczyciele i nauczycielki nie są przygotowywani do świadomego podejmowania tej tematyki. Milczenie pedagogów może niepokoić, a w dobie oskarżeń o uwikłania nauki w doraźne interesy polityczne – staje się wręcz niemożliwe do dalszego udźwignięcia. Namysł nad tym, w jaki sposób gender jest problematyzowane i myślane w obrębie pedagogiki oraz na jej obrzeżach będzie przedmiotem moich rozważań.

## GENDER JAKO TEORIA NAUKOWA. ŹRÓDŁA. BADANIA. KONTROWERSJE

Dyskusja nad tym, czy i na ile płeć jest czynnikiem wpływającym na przebieg kariery życiowej wymagała zaistnienia określonego momentu w historii zachodnich społeczeństw. Spośród dokonanych przemian politycznych warto wymienić: upowszechnienie się koedukacyjnego szkolnictwa, zakończoną sukcesem walkę kobiet o uzyskanie praw wyborczych, otwarcie rynku pracy oraz dostęp do wyboru ścieżki zawodowej. Przeobrażenia związane z tożsamością płci nie poddają się jednoznacznej ocenie. Jedno ze stanowisk głosi, iż emancypacja doprowadziła do „wynaturzenia” przypisanych kobiecie i mężczyźnie ról, w związku z czym pożądany byłby powrót do tego, co postrzegane jako esencjalne<sup>1</sup>. W ramach tego podejścia sugeruje się, iż analizy ograniczających szanse życiowe ról należy prowadzić albo w perspektywie historycznej, albo w odniesieniu do krajów Globalnego Południa<sup>2</sup>. Kolejna perspektywa wskazuje, iż wszelkie dające się opisać zmiany w swej istocie ledwo naruszyły patriarchalny

<sup>1</sup> A. Gromkowska-Melosik, *Indywidualizm, liberalna edukacja i paradoksy emancypacji kobiet*, [w:] M. Chomczyńska-Rubacha (red.), *Płeć i rodzaj w edukacji*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Łódź 2004, s. 24.

<sup>2</sup> Por. N. Visvanathan, L. Duggan, N. Wiegiersma, L. Nisonoff, *Kobiety, gender i globalny rozwój. Wybór tekstów*. Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2012.

porządek, który nadal funkcjonuje za pomocą ukrytego programu w szkołach oraz jest obecny w takich zjawiskach jak szklany sufit, czy lepka podłoga<sup>3</sup>. Trzecie podejście skupia się na projektowaniu obrazów „postfeministycznej” rzeczywistości, w której płeć, podobnie jak kolor oczu czy włosów, jest dodatkiem do osobowości.

Tego typu postpłciowy podmiot dominuje w opisach unisexowych wizerunków tworzonych na potrzeby marketingowe czy też stylizacji dokonywanych przez androgyniczne gwiazdy muzyki.

Jego elementy można dostrzec także w opisach płynnych tożsamości współczesnego człowieka, konstruującego się wciąż na nowo, będącego zawsze w procesie „refleksyjnej interpretacji ciągłości własnej narracji”<sup>4</sup>. Kiedy dokonuje się przeglądu badań edukacyjnych skoncentrowanych wokół opisu tego, jak upłciwione podmioty są sytuowane w przestrzeniach szkolnych, można dostrzec głównie dwa pierwsze, spozycjonowane opozycyjnie względem siebie stanowiska.

Kolejne problemy pojawiają się przy analizie podejść względem stratyfikacyjnej roli edukacji w odniesieniu do płci. Zwolennicy tezy o tym, że „równość możliwości” została zapewniona wskazują na to, iż liczba osób wykształconych wzrosła na wszystkich szczeblach. Wedle tego stanowiska człowiek sam decyduje o wyborze ścieżki życiowej i może osiągnąć sukces niezależnie od tego, czy urodził się kobietą czy mężczyzną. Przedstawiciele odrębnego stanowiska koncentrują się na tym, iż mimo dostępu do edukacji „równość rezultatów” nie jest możliwa ze względu na silne mechanizmy reprodukcji kulturowej ograniczające ruchliwość społeczną oraz inflację dyplomów spowodowaną umasowieniem szkolnictwa<sup>5</sup>. Zwracają także uwagę na krzyżowanie się rozmaitych wymiarów tożsamości mogących być przyczyną ograniczenia szans życiowych poszczególnych osób. Są to: status ekonomiczny, pochodzenie etniczne, orientacja seksualna, niepełnosprawność i inne. Namysł nad tymi zagadnieniami rodzi pytania: jak pedagogika odpowiada na wyzwania związane z tak zarysowanymi trudnościami? Czy postuluje konkretne rozwiązania? Z jakich powodów pedagodzy powinni otworzyć się na tematykę płci i rodzaju?

Aby móc odpowiedzieć na tak zarysowane problemy, należy rozpocząć od zdefiniowania pojęcia kluczowego dla dalszych rozważań. Gender pierwotnie odnosiło się do rodzaju gramatycznego poszczególnych słów. Choć sam podział na męskie, żeńskie i nijakie nie waloryzuje rzeczowników, to w sposobie konstruowania poszczególnych wypowiedzi odnoszących się do mężczyzn i kobiet możemy odnaleźć mniej lub bardziej ukryte hierarchizacje. Nie tu miejsce na szczegółowe omawianie tych zależności. Dość dodać, iż obecnie rodzaj

<sup>3</sup> B. Budrowska, D. Duch, A. Titkow, *Szklany sufit: bariery i ograniczenia karier polskich kobiet. Raport z badań jakościowych*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.

<sup>4</sup> A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. PWN, Warszawa 2007, s. 77.

<sup>5</sup> A. Gromkowska-Melosik, *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*. Impuls, Kraków 2011, s. 21.

poszerzył swoje znaczenie, przechodząc od tego, co wypowiedane, również ku temu, co myślane wokół pojęcia płci jako fundamentalnej kategorii społecznej. O ile inne cechy tożsamościowe (narodowość, grupa społeczna, warstwa zawodowa) są postrzegane jako względnie elastyczne<sup>6</sup>, o tyle nie ma możliwości „wzniesienia się ponad płęć” i ucieczki od rodzaju<sup>7</sup>. Tym istotniejsze staje się analizowanie różnych wymiarów, z jakimi wiąże się bycie kobietą bądź mężczyzną w obrębie konkretnej społeczności.

Nie ma pewności co do tego, kto pierwszy użył słowa gender w nowym kontekście, ale wyodrębnienie się społeczno-kulturowej perspektywy związane jest z badaniami nad transseksualnością prowadzonymi przez R. Stollera oraz rozważaniami wokół norm męskości i kobiecości formułowanymi przez A. Oakley i K. Millet, związanymi z ruchem feministycznym<sup>8</sup>. Obecnie gender to „cechy i zachowania uważane w danej kulturze za odpowiednie dla kobiety i mężczyzny”<sup>9</sup>. Bycie wpisaniem w wymiar męskości bądź kobiecości „determinuje nie tylko procesy myślenia, odczuwania, oceniania, dążenia do czegoś i działania, ale także stanowi fakt społeczny, który warunkuje te procesy i nimi rządzi”<sup>10</sup>. Kategoria ta rozpatrywana jest w odniesieniu do:

1) wpływu stereotypów rodzajowych na czynności poznawcze, odczucia emocjonalne i zachowania społeczne,

2) sposobów, w jakie konstruowane i przekształcane są normatywne tożsamości kobiet i mężczyzn,

3) politycznych i kulturowych efektów funkcjonowania w ramach binarnych podziałów płci.

Jako perspektywa międzydyscyplinarna gender pozwoliło na weryfikację wcześniejszych założeń i postawienie nowych pytań badawczych w obrębie socjologii, psychologii, filozofii, kulturoznawstwa. W polskiej pedagogice pojawiło się ze znacznym opóźnieniem, a sam fakt publicznej dyskusji nad ideologicznym uwikłaniem osób zajmujących się gender skłonna byłabym odnieść do szerszego kontekstu poszukiwania dróg wyjścia poza binaryzmy „obiektywizm–subiektywizm, uniwersalizm–relatywizm, adaptacja–transformacja, porządek–konflikt, wolne działanie–strukturalne zniewolenie, neutralność aksjologiczna–wartości jako postawa zaangażowana”<sup>11</sup>. Sprzeczności tego typu można wyod-

<sup>6</sup> Por. Krytyczny opis skrajnie indywidualistycznych założeń i możliwości niczym nieskrępowanego kształtowania własnego losu i kariery: E. Potulicka, J. Rutkowiak, *Neoliberalne uwikłania edukacji*. Impuls, Kraków 2010.

<sup>7</sup> K.J. Tillman, *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006, s. 40.

<sup>8</sup> H. Bradley, *Płęć*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 27.

<sup>9</sup> L. Brannon, *Psychologia rodzaju*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 34.

<sup>10</sup> S.E. Cross, H.R. Marcus: *Płęć w myśleniu, przekonaniach i działaniu: podejście poznawcze*, [w:] B. Wojciszke (red.) *Kobiety i mężczyźni: odmiennie spojrzenia na różnice*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002, s. 49.

<sup>11</sup> Zob. Z. Melosik, *Pedagogika poststrukturalna: jak działać w świecie bez wielkich liter?* [w:] B. Śliwerski (red. nauk.), *Teoretyczne podstawy edukacji alternatywnej*, Kraków 2009, s. 88–96.

rębnić nie tylko w sposobach myślenia o humanistyce, ale również w funkcjonowaniu szkoły. Instytucja ta ma być „ślepa na płeć”, to znaczy traktować osoby w klasie tak, jak gdyby wybrane aspekty ich tożsamości nie miały żadnego znaczenia. Jednocześnie jej zadaniem jest przygotowywać uczniów i uczennice do pełnienia określonych ról w społeczeństwie, wspierać ich rozwój i sprawiedliwie oceniać. W dokumentach widnieją abstrakcyjne obiekty „nauczyciel” i „uczeń”, które wchodzą ze sobą w nieskażone płciowością interakcje<sup>12</sup>, a na gruncie praktyki przekazywane są sprzeczne informacje odnośnie do zachowań mających cechować każdą z płci. Ponieważ wymagania względem pedagogów nie są jasno sformułowane a sam temat postrzegany jako kontrowersyjny, bezpieczniej dokończyć wyparcia tej tematyki z własnej świadomości.

Efektom jest „odtworzenie postawy bagatelizowania czy też unieważniania wartości i znaczenia rodzaju”<sup>13</sup> przez kadrę nauczycielską, a tym samym blokowanie możliwości zadania pytań o hierarchię płci wewnątrz struktury szkolnej.

To, co nienazwane, rozmywa swą istotę, ale nie przestaje istnieć. Pod zaleceniami dbania o rozwój każdego niezależnie od płci można dostrzec ukryte schematy genderowe. Badania M. Chomczyńskiej-Rubachy wskazują na przemieszczanie się w obrębie komunikatów nauczycielskich i uczniowskich przekazów zarówno stereotypowych oferujących „jasno zdefiniowane scenariusze adaptacji”, jak i egalitarnych, będących zachętą do „emancypacji od historycznie ukształtowanych ról płciowych”<sup>14</sup>. Chłopcy i dziewczynki są zachęceni jednocześnie do współpracy, jak i rywalizacji; bycia niezależnymi w myśleniu, ale posłusznymi autorytetom; cierpliwymi i powściągliwymi, ale aktywnymi i wyrażającymi własną inicjatywę<sup>15</sup>. Za przejawianie tych samych zachowań uczniowie i uczennice są odmiennie oceniani, co może prowadzić zarówno do wzmocnienia stypizowanych zachowań, jak i dysonansu poznawczego. Otrzymanie przez dziewczynki pozytywnych ocen przypisywane jest ich ciężkiej pracy, chłopcom zaś powtarza się, że są po prostu zdolni. Inaczej oceniane jest także przejawianie zachowań agresywnych i wyrażających podporządkowanie w zależności od tego, czy są zgodne ze stereotypem płci, czy mu zaprzeczają. Ponadto chłopcom poświęca się więcej uwagi na lekcjach, oddaje więcej czasu na wypowiedź, stawiając pytania problemowe a ich prace są komentowane w sposób merytoryczny, a nie oceniane za schludność<sup>16</sup>. Badania nie są rozstrzygające co do rozwojowych konsekwencji tego typu interakcji. Część osób interpretuje zaobserwowane prawidłowości jako stymulujące postępy w nauce,

<sup>12</sup> Zob. dokument elektroniczny, pobrano ze strony, <http://men.gov.pl/index.php/2013-08-03-12-10-01/podstawa-programowa>, [z dn. 16.07.2014].

<sup>13</sup> L. Kopiciewicz, *Rodzaj i edukacja. Studium fenomenograficzne z zastosowaniem teorii społecznej Pierre'a Bourdieu*. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2007, s. 9.

<sup>14</sup> M. Chomczyńska-Rubacha, *Nauczycielskie i uczniowskie przekazy socjalizacyjne związane z płcią*, [w:] M. Chomczyńska-Rubacha (red.), *Płeć i rodzaj...*, dz. cyt., s. 59.

<sup>15</sup> Tamże, s. 57.

<sup>16</sup> C.M. Renzetti, D.J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 148.

a inne wskazują na negatywny wpływ ilości kar dyscyplinarnych oraz niższych ocen z zachowania potwierdzających schemat „niegrzecznego” chłopca. Dziewczynki z kolei otrzymują przekaz, iż są mniej sprawne intelektualnie, ale mogą być nagrodzone za swoje adaptacyjne zachowania<sup>17</sup>. Zachowania nauczycielskie, takie jak ustawianie dziewczynek i chłopców w osobnych szeregach, podkreślanie rywalizacji między grupami czy wyznaczanie zadań w zgodzie ze stereotypem również pogłębiają przekonanie o istnieniu nieprzekraczalnych różnic. Wskazania socjalizacyjne są dodatkowo wzmacniane poprzez treści w materiałach edukacyjnych, lekturach szkolnych, podręcznikach<sup>18</sup>.

Jak można wywnioskować, w sferze ukrytego programu wydarza się bardzo dużo w odniesieniu do płci, a kariery szkolne chłopców i dziewczynek przebiegają odmiennie w zależności od tego, jak silny jest trening socjalizacyjny. Kiedy role płciowe są definiowane elastycznie, obie grupy uzyskują porównywalne wyniki. W wypadku poddania się, wzrastającej wraz z wiekiem, presji stereotypów dziewczynki stopniowo tracą wiarę we własne możliwości i zaczynają przejawiać zainteresowania „prorodzinne”, a nie naukowe<sup>19</sup>. Jeżeli oprócz rodzaju weźmiemy pod uwagę także inne komponenty tożsamościowe (pochodzenie, orientacja psychoseksualna), otrzymamy efekt nakładania się różnych przesłańek prowadzących do systematycznego obniżania bądź zawyżania oczekiwań edukacyjnych względem konkretnych osób.

Poszukiwania wokół kategorii schematów rodzaju przeprowadzone przez L. Kopciwicz dowiodły, że choć nauczyciele deklarują neutralne ocenianie, to nieświadomie wartościują wpisane w płeć dyspozycje. Funkcjonują podwójne standardy obejmujące między innymi:

– pod kątem wykonywania zadań: uważność, staranność, dokładność, solidność, pracowitość jako cechy dziewczynek i rozproszenie uwagi, mniejsza dokładność, niesystematyczność, zadaniowość, konkretność jako cechy chłopców;

– pod kątem współuczestnictwa w procesie dydaktycznym: brak własnego zdania, brak zdecydowania, bierność, uległość jako cechy dziewczynek oraz posiadanie i wyrażanie własnego zdania, aktywność, chęć dyskusowania, ambicja jako cechy chłopców<sup>20</sup>.

Po przeprowadzeniu analizy sposobów tworzenia kapitałów rodzajowych uczniów i uczennic na różnych etapach kształcenia badaczka doszła do wniosku, iż opierają się one na polaryzacji różnic i niedostrzeganiu podobieństw przy jednoczesnym „nierozpoznananiu realizowania polityki rodzaju”<sup>21</sup>. Nauczyciele

<sup>17</sup> Tamże, s. 150–152.

<sup>18</sup> Por. D. Pankowska, *Obraz systemu ról płciowych w polskich podręcznikach do klas początkowych*, [w:] L. Kopciwicz, E. Zierkiewicz (red.): *Koniec mitu niewinności? Płeć i seksualność w socjalizacji i edukacji*. Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 2009, s. 29–67.

<sup>19</sup> M. Chomczyńska-Rubacha, *Płeć i szkoła. Od edukacji rodzajowej do pedagogiki rodzaju*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011, s. 122.

<sup>20</sup> L. Kopciwicz, *Schematy rodzaju (gender) w pracy pedagogicznej nauczycielek edukacji wczesnoszkolnej*, [w:] M. Chomczyńska-Rubacha, *Płeć i rodzaj...*, dz. cyt., s. 82.

<sup>21</sup> L. Kopciwicz, *Rodzaj i edukacja...*, dz. cyt., s. 206.

i nauczycielki zaprzeczają własnemu udziałowi w tym procesie, co nie przeszkadza im w niższym ocenianiu proskolności dziewcząt i pośrednim pochwalaniu niedostosowania chłopców.

Za przykład niech posłuży kilka wypowiedzi zaczerpniętych z badań:

- „dziewczynka jest bardziej pracowita, sumienna, zależy jej na stopniach, a nie na wiedzy” (nauczycielka szkoły podstawowej),
- „chłopcy są spontaniczni, żywi i z nimi pracowałoby się ciekawiej” (nauczyciel szkoły podstawowej),
- „z chłopcami pracuje się weselej i ciekawiej. Z dziewczętami spokojniej (...). z chłopakami jest może więcej problemów, ale żywiej” (nauczycielka, liceum),
- „chłopcy to logiczne myślenie, umiejętność wyciągania wniosków (...) natomiast dziewczyny tego nie potrafią” (nauczycielka, szkoła zawodowa)<sup>22</sup>.

Przy wskazaniu wprost na potencjalne społeczne efekty takiego pozycjonowania różnice płci natychmiast są naturalizowane jako mające swe źródła w biologii bądź całkowicie zależne od indywidualnych cech jednostek<sup>23</sup>. Nieliczne osoby poddają pod refleksję stereotypy, którym podlegają. Nierówność zostaje uznawana za rzecz przyrodzoną, a próby jej przekraczania są traktowane jako walka z siłami natury i porządkiem świata. Przypuszczenie o społecznym konstruowaniu czy wspieraniu różnic poprzez polaryzację rodzajową znajduje się poza paradygmatem adaptacji pochwalanym przez badanych. Dlaczego tak się dzieje?

Można przypuszczać, iż poddanie w wątpliwość prezentowanych opinii narusza samoocenę osób, które są ekspertami w sprawach wychowania i nauczania. W ramach obrony własnej tożsamości decydują o odrzuceniu sposobów myślenia nakierowanych na krytykę schematów płci. Zmianę utrudnia także fakt, iż poprzez uczestnictwo w kulturze przesiąkniętej stypizowanymi wizerunkami koduje się głównie informacje potwierdzające stereotypy, a nie te im zaprzeczające<sup>24</sup>. Spójne postrzeganie świata i spokój wywołany jego przewidywalnością mogą okazać się łatwiejsze do przyjęcia niż skomplikowana i wielowymiarowa prawda o rzeczywistości społecznej. Badania wskazują, iż tendencja do opierania się na schematach zmniejsza się dopiero, gdy dana jednostka zdaje sobie sprawę z ulegania powierzchownym ocenom, ma dostęp do większej ilości danych, jest nastawiona na cel i wie, że będzie musiała uzasadnić swoje stanowisko<sup>25</sup>. Żadne z tych działań nie stanie się możliwe, jeżeli przekonanie o „bezrodzajowym” wychowaniu dziewczynek i chłopców będzie przyjmowane jako oczywistość.

<sup>22</sup> L. Kopiciewicz, *Rodzaj i edukacja...*, dz. cyt., s. 182, 189, 196, 219.

<sup>23</sup> Tamże, s. 171.

<sup>24</sup> M. Chomczyńska-Rubacha, *Wpływ działań edukacyjnych na spostrzeganie stereotypów płciowych*, [w:] M. Chomczyńska-Rubacha (red.), *Role płciowe. Kultura i edukacja*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2006, s. 117.

<sup>25</sup> S.E. Cross, H.R. Marcus, dz. cyt., s. 55.

Czy w lęku przed wieloznacznością płci należy upatrywać źródeł paniki wokół „ideologii gender”? Z jakich powodów wiedza na ten temat jest określana jako niebezpieczna oraz dlaczego to nie pedagodzy najczęściej zabierają głos w debatach o celach wychowania rodzajowego?

Czy nauczyciele i nauczycielki sami zdecydowali o wewnętrznej dezercji i wyrażaniu opinii na temat gender w prywatnych rozmowach prowadzonych za zamkniętymi drzwiami gabinetów?

A może – przeciwnie – temat ten jest dla nich na tyle mało zajmujący, że po prostu ignorują własne „urodzajowanie”? Wreszcie – czy milczenie środowiska jest konsekwencją niedostatecznej znajomości tematu, pogłębianej dodatkowo poprzez dostępny w internecie artykuły prasowe?

#### GENDER JAKO IDEOLOGIA. PRÓBA REKONSTRUKCJI

W dyskursie o gender od pewnego czasu daje się zaobserwować wyraźne przesunięcie akcentów. Naukowcy przestali być pytani o opinie w sprawie rodzaju, wiedza potoczna zyskała status jedynej prawdy o płci. Debata oparta na wymianie argumentów przerodziła się w niezwykle emocjonalny spór o wartości kulturowe. Związek frazeologiczny „ideologia gender” w popularnej prasie niemal zupełnie wyparł odniesienia związane z teoriami naukowymi, hipotezami, kontekstem badawczym. Z edukacyjnego punktu widzenia szczególnie ważne staje się przesłedzenie, w jaki sposób i z jakich powodów gender zrobiło tak zawrotną karierę, iż w konkursie prowadzonym przez Instytut Języka Polskiego Uniwersytetu Warszawskiego uznano je za słowo roku, zaś w szkołach pojawiły się plakaty o tym, by chronić przed nim dzieci<sup>26</sup>. I dlaczego pedagodzy zostali znów w t(y)le dyskusji o ideologii? Aby móc zastanowić się nad tym pytaniem, rozpocznijmy od uściślenia definicji.

Słowo ideologia pochodzi z języka greckiego *idéa* – kształt, postać, przedstawienie, pojęcie; *lógos* – słowo, nauka. Zdefiniować je można jako „pojęcie występujące w filozofii i naukach społecznych oraz politycznych, które określa zbiory poglądów służących do całościowego interpretowania i przekształcania świata”<sup>27</sup>. W odniesieniu do interesującego nas tematu należy stwierdzić, że poprzez ideologie „wyrażają się interesy różnych grup, zbiorowości, ruchów politycznych czy religijnych”<sup>28</sup>. Pozostawiając definicję w tym kształcie, musielibyśmy przyznać, iż każdy akt działania, wypowiedzenia jest w swej istocie ideologiczny i nic poza ideologią nie istnieje. Stąd konieczność dookreślenia, iż ideologie „są nośnikami apriorycznie przyjmowanych przez ich wyznawców warto-

<sup>26</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, [http://wyborcza.pl/1,75478,15112785,Mamo\\_\\_czy\\_jestem\\_zaszczepiona\\_na\\_gender\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75478,15112785,Mamo__czy_jestem_zaszczepiona_na_gender_.html) [z dn. 12.07.2014]

<sup>27</sup> Termin ideologia w Encyklopedii PWN, dokument elektroniczny, pobrano ze strony <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3913853/ideologia.html>, [z dn. 12.07.2014]

<sup>28</sup> B. Śliwerski, *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*. Impuls, Kraków 2009, s. 39.

ści, poglądów czy wyobrażeń o świecie i przekonań o możliwości ich realizacji, to znaczy, że nie podlegają procesowi dowodzenia ani empirycznej weryfikacji”<sup>29</sup>. Dyskurs ideologii toczy się poza sferą racjonalności poznawczej i przebiega raczej w obrębie sfery emocjonalnej odwołującej się do przekonań i wartości. Stwierdzenia nakierowane na przestrzeganie przed zagrożeniem oraz devaluowanie poglądów przeciwników bez problemu odnajdziemy w materiałach prasowych odnoszących się do gender, co wykażę w dalszej części.

L. Althusser definiuje ideologię jako „system idei, przekonań, który opanowuje umysł człowieka lub grupę społeczną”<sup>30</sup>, dodając, iż cele wspomnianego „opanowania” w sposób bezpośredni odnoszą się do reprodukcji środków oraz stosunków produkcji. Zadaniem ideologii jest przetrwać po to, by mógł zostać zachowany układ społeczny, jaki reprezentują.

Według Althussera każda grupa społeczna za pośrednictwem szkoły (pozostającej pod wpływem aparatu państwa) jest przygotowywana do zdeterminowanej z góry roli (wyzyskiwanego, agenta represji bądź zawodowego ideologa), jaką powinna odegrać w społeczeństwie. Szkoła aktywnie wspiera panujący układ społeczny, jednocześnie korzystając z tych ideologii, które przedstawiają tę instytucję jako miejsce neutralne światopoglądowo<sup>31</sup>. Posługując się takim oglądem rzeczywistości, nie dziwią komentarze sugerujące, iż „ideologia gender dąży do wprowadzenia szkodliwych społecznie treści do szkół”<sup>32</sup> wypowiedzianych z pozycji politycznie neutralnych będących wolą większości. Zaprzeczanie faktowi, iż komunikaty te są formułowane również w obrębie konkretnej ideologii i za pośrednictwem tworzonych w jej obrębie znaczeń służy wywołaniu poczucia, iż tylko jedna strona sporu kieruje się „zdroworozsądkowym” podejściem.

Opinia publiczna usłyszała o „ideologii gender” po raz pierwszy w maju 2012 roku przy okazji dyskusji nad podpisaniem Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet. Kontrowersje wzbudził artykuł 12 w brzmieniu „Strony stosują konieczne środki, aby promować zmiany w społecznych i kulturowych wzorcach zachowań kobiet i mężczyzn w celu wykorzenienia uprzedzeń, zwyczajów, tradycji i wszelkich innych praktyk, opartych na pojęciu niższości kobiet lub na stereotypowych rolach kobiet i mężczyzn”<sup>33</sup>, a także artykuł 14: „W uzasadnionych przypadkach Strony podejmują działania konieczne do wprowadzenia do oficjalnych programów nauczania na wszystkich poziomach edukacji materiałów szkoleniowych dostosowanych do

<sup>29</sup> Tamże, s. 40.

<sup>30</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, <http://www.filozofia.uw.edu.pl/skfm/publikacje/althusser05.pdf>, s. 16 [z dn. 12.07.2014].

<sup>31</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, <http://www.filozofia.uw.edu.pl/skfm/publikacje/althusser05.pdf>, s. 15 [z dn. 12.07.2014].

<sup>32</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/ideologia-czy-nauka-debata-o-gender-w-warszawie/2y505>, [z dn. 14.07.2014].

<sup>33</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, [http://amnesty.org.pl/uploads/media/konwencja\\_przemoc\\_wobec\\_kobiet.pdf](http://amnesty.org.pl/uploads/media/konwencja_przemoc_wobec_kobiet.pdf), s. 11 [z dn. 14.07.2014].



zmieniających się możliwości osób uczących się, dotyczących równouprawnienia kobiet i mężczyzn, niestereotypowych ról przypisanych płciom, wzajemnego szacunku, rozwiązywania konfliktów w relacjach międzyludzkich bez użycia przemocy<sup>34</sup>. A. Graff ironizowała wtedy, iż cała Polska tłumaczy jednemu z posłów, co oznacza słowo gender i dlaczego w żaden sposób nie zagraża ono polskim rodzinom. Prowadzone dyskusje można by określić jako przynależące ściśle do sfery politycznej gdyby nie to, iż wnioski płynące ze sporów światopoglądowych zaczęto odnosić także do teorii humanistycznych pozostających „pod wpływem ideologii stwarzającej ludziom przewrotnym szansę na wprowadzenie dyktatury, która może trwać dłużej niż komunizm”<sup>35</sup>. Rok później, w marcu 2013 roku, podczas seminarium pod jednoznacznym tytułem „Rewolucja genderowa” arcybiskup H. Hoser wygłosił wykład „Ideologia gender a prawda o człowieku”.

Stosowany w wywodzie sposób argumentacji odwoływał się do stanowiska G. Kuby<sup>36</sup>, niemieckiej socjolog, która wkrótce miała stać się głównym autorytetem naukowym w sprawach „ideologii”. Sama koncepcja rodzaju została przedstawiona jako wywodząca się z radykalnych nurtów feminizmu, a obecnie wprowadzana na uniwersytety oraz wdrażana przez ponadnarodowe struktury, takie jak Unia Europejska czy ONZ. Zostały przedstawione następujące cele i założenia ideologiczne stojące za „gender”:

- biologia w stosunku do gender jest czymś przypadkowym, przygodnym – to człowiek definiuje własną tożsamość płciową;
- różnice płciowe powinny zostać zlikwidowane w celu równouprawnienia, które dokona się poprzez feminizację mężczyzn i maskulinizację kobiet;
- genderideolodzy zakładają ciągłą zmianę tożsamości płciowej rozumianej jako heteroseksualna, biseksualna, homoseksualna, transseksualna<sup>37</sup>.

Oдноśnie do pierwszego założenia trudno zaprzeczyć, że ludzie w ciągu całego życia dokonują kolejnych interpretacji swoich zachowań i zmieniają podejście względem płciowości. Można uznać, że w ten sposób tworzą własne koncepcje tożsamowościowe. Biologia w tym wypadku jest niezwykle istotnym punktem odniesienia, ale w dobie współczesnych koncepcji humanistycznych nie może być postrzegana jako źródło całej wiedzy o nas samych<sup>38</sup>. Drugie założenie raczej potwierdza nieprzekraczalność dualizmów, niżli dowodzi ich destabilizacji przez koncepcję istnienia społeczno-kulturowych ról płci. Trzecie zaś wskazuje na trudności definicyjne związane z granicami wyznaczającymi zakresy poszczególnych pojęć. Role płci, orientacja psychoseksualna, transpłciowość

<sup>34</sup> Tamże, s. 12.

<sup>35</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, <http://www.fronda.pl/a/uniwersytety-w-szponach-ideologii-gender,29077.html> [z dn. 14.07.2014].

<sup>36</sup> Zob. G. Kuby, *Rewolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności*. Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2009.

<sup>37</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, <http://www.fronda.pl/a/abp-hoser-ideologia-gender-zmierz-ku-autodestrukcji,27063.html>, [dostęp z dn. 15.07.2014].

<sup>38</sup> Por. S. Pinker, *Tabula rasa. Spory o naturę ludzką*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012.

to terminy odnoszące się do różnych aspektów funkcjonowania człowieka, zaś pomiędzy badaniem etapów rozwoju tożsamości rozumianej jako proces a twierdzeniem, iż można ją dowolnie zmieniać istnieje zasadnicza różnica.

W podobnym tonie o gender wypowiadał się wielokrotnie ks. D. Oko, ostrzegając przed zagrożeniem, jakie niesie to „narzędzie w bezpardonowej walce o korzyści dla ateistycznego homolobby”<sup>39</sup>. Założenia teoretyczne konstrukttywizmu społecznego zostały sprowadzone do groźby oddawania dzieci w ręce „inżynierów społecznych” indoktrynujących je zgodnie ze swymi przekonaniem. Z badań nad seksualnością zaś wysnuto idee, że teoretycy chcą opętania ludzi seksem za pomocą „gender-duchowego AIDS naszych czasów”. Trudno wyciągnąć inne logiczne przesłanki z tych wypowiedzi, ponieważ nagromadzenie retorycznych figur oddziałujących na emocje (komunizm, faszyzm, masoni, międzynarodowy spisek) całkowicie przesłania informacje pozwalające odnieść się do naukowych ustaleń.

Dość dodać, iż panika moralna wokół pozornie niewinnego terminu z dziedziny humanistyki z miesiąca na miesiąc narastała zarówno w prasie, jak i w mediach. Stopniowo na pierwszy plan zaczęły się wysuwać konteksty gender związane z edukacją, w tym krytyką materiałów kierowanych do nauczycielek przedszkolnych<sup>40</sup>. Stało się tak z powodu poradnika dla nauczycieli „Jak stosować zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn”. Kontrowersje wzbudziło między innymi ćwiczenie, w ramach którego proponowano dzieciom zabawę w odgrywanie ról płci przeciwnej a także zawarta w publikacji sugestia, że „rodzice nie są do końca tymi, którzy powinni ostatecznie decydować o tym, czy w przedszkolach powinno się pracować na rzecz równouprawnienia, ponieważ często nie posiadają oni fachowej wiedzy na ten temat i sami również kierują się stereotypami”<sup>41</sup>. Trzeba przyznać, iż ten moment dyskusji stwarzał możliwość do wypowiedzenia się osób kompetentnych w temacie wspierania rozwoju dzieci i młodzieży. Zarzuty merytoryczne czynione pod kierunkiem publikacji należało rzeczowo omówić, tym bardziej że zrodziła się potrzeba dyskusji nad celami i zadaniami edukacji uwzględniającej perspektywę płci na różnych etapach rozwojowych. Autorki powinny również uzupełnić źródła prezentowane w poradniku o polskie publikacje traktujące o przedszkolu i emancypacji. Szansa na dialog nie została wykorzystana, ponieważ poza wybiórczym cytowaniem wypowiedzi B. Śliwerskiego i J. Bałachowicz artykuły prasowe skupiły się na

<sup>39</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, <http://www.niedziela.pl/artykul/106423/nd/> [dostęp z dn. 15.07.2014].

<sup>40</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, [http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/ULS/Nauka\\_i\\_badania/PAN/OPINIA-STANOWISKO\\_ZESPOLU\\_EDUKACJI\\_ELEMENTARNEJ\\_KNP\\_PAN.pdf](http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/ULS/Nauka_i_badania/PAN/OPINIA-STANOWISKO_ZESPOLU_EDUKACJI_ELEMENTARNEJ_KNP_PAN.pdf) [dostęp z dn. 16.07.2014].

<sup>41</sup> A. Dzierzgowska, J. Piotrowska, E. Rutkowska, *Poradnik dla nauczycieli. Jak stosować zasadę równego traktowania kobiet i mężczyzn*, <http://maleprzedszkola.pl/Pobieralnia>, s. 23 [dostęp z dn. 16.07.2014].

alarmowaniu o przymusowej seksualizacji dzieci w polskich szkołach<sup>42</sup>. Ciężko polemizować z doniesieniami nieodwołującymi się do badań naukowych ani niepodającymi definicji zjawisk. Pozostaje poczucie bezradności i wrażenie postępowania się innym językiem.

Naukowcy przyjmowali różne postawy wobec pojawiających się informacji. Od cierpliwego ignorowania i powstrzymywania się od reakcji, przez kpinę i ironię jako strategię obronną<sup>43</sup>, podkreślanie zaangażowania społecznego nauki jako rzeczy przynależnej humanistyce, a nie jej zagrażającej<sup>44</sup>, aż po wydawanie własnych stanowisk. W dokumencie przygotowanym przez Związek Nauczycielstwa Polskiego odniesiono się do podsycanej medialnie paniki: „protestujemy przeciwko nieodpowiedzialnym wypowiedziom pseudoekspertów niemających wiedzy pedagogicznej i niezających polskiego systemu edukacji”<sup>45</sup>. Na niewiele zdało się apelowanie o zapoznanie się z definicją gender wystosowaną przez Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania – kwestia ideologii stała się sprawą publiczną dyskutowaną w całej Polsce.

Nastąpiło zupełne pomieszanie pojęć i kontekstów, co widać szczególnie wyraźnie w Liście pasterskim na Niedzielę Świętej Rodziny<sup>46</sup>. Można się z niego dowiedzieć, że ideolodzy gender narzucają innym swoją wizję przededefiniowania małżeństwa, promując „zasady całkowicie sprzeczne z rzeczywistością” oraz uznając, że człowiek może sobie w dobrowolny sposób określać, czy jest mężczyzną czy kobietą. Zasady te są „bez wiedzy społeczeństwa i zgody Polaków od wielu miesięcy wprowadzane w różne struktury życia społecznego: edukację, służbę zdrowia, działalność placówek kulturalno-oświatowych i organizacji pozarządowych”. Powyższe zdanie brzmi niepokojąco, ale przy jego analizie pojawia się wątpliwość związana z tym, w jaki sposób miałby przebiegać proces wprowadzania istotnych zmian mentalnościowych poza wiedzą osób zainteresowanych? Sprzeczności jest więcej. W dokumencie zaznacza się, iż „nie jest czymś niewłaściwym prowadzenie badań nad wpływem kultury na płeć”, ale „groźne jest ideologiczne twierdzenie, że płeć biologiczna nie ma żadnego istotnego znaczenia dla życia społecznego”. W tym miejscu należałoby postawić pytanie, w jaki sposób opisywać zakresy różnicowania doświadczeń kobiet

<sup>42</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, <http://stop-seksualizacji.pl/> [dostęp z dn. 16.07.2014].

<sup>43</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony, <http://genderexperts.wordpress.com/2013/09/18/czym-jest-marksistowska-ideologia-gender-oraz-seksualizacja-dzieci/> [dostęp z dn. 16.07.2014]

<sup>44</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony <http://www.krytykapolityczna.pl/Wywiady/KopciewiczDlaczegowartostudiowacgenderstudies.html>, [z dn. 16.07.2014].

<sup>45</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony [http://www.znp.edu.pl/element/1869/Oswiadczenie\\_ZNP\\_w\\_sprawie\\_educacji\\_rownosciowej](http://www.znp.edu.pl/element/1869/Oswiadczenie_ZNP_w_sprawie_educacji_rownosciowej) [z dn. 16.07.2014].

<sup>46</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony [http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1,List\\_pasterski\\_na\\_Niedziele\\_Swietej\\_Rodziny\\_2013\\_roku.html](http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1,List_pasterski_na_Niedziele_Swietej_Rodziny_2013_roku.html) [z dn. 18.07.2014].

i mężczyzn w ramach konkretnej kultury przy twierdzeniu, iż ich płeć nie ma żadnego znaczenia? List był szeroko komentowany, a dyskusja objęła również środowiska związane z nauką. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zdecydowało się wydać oficjalne oświadczenie, w ramach którego uspokajano, iż „barierę przed ideologizacją nauki stanowi metodologia, sprawdzalność stawianych tez oraz ocena niezależnych środowisk naukowych”<sup>47</sup>. Zaskakujący okazał się jednak jeden z elementów argumentacji za prowadzeniem badań w perspektywie gender: „Zasady polityki równościowej stanowią istotne ogniwo programów operacyjnych, a ich odrzucenie eliminowałoby polskich uczonych z możliwości korzystania ze środków unijnych, które są znaczące”. Czy w takim wypadku należy uznać, że poszukiwania naukowe prowadzi się tylko ze względu na ich wartość rynkową? Dlaczego nie podkreśla się dorobku polskich pedagogów skoncentrowanych na pogłębianiu wiedzy o rodzaju bez względu na to, czy koniunktura sprzyja badaniom czy wręcz przeciwnie?

Trudno obecnie przewidzieć co przyniosą kolejne miesiące „walki o kształt prawdy”, ale wydaje się, iż w poszukiwaniu własnej opinii na temat wartości gender dla pedagogiki warto sięgać do naukowych opracowań. Tylko opierając się na rzetelnych danych będzie można w sposób odpowiedzialny odnosić się do ideologicznego uwikłania koncepcji teoretycznych i odważnie bronić własnego stanowiska – niezależnie od tego, czy będzie wspierać wychowanie do adaptacji czy emancypacji od ról wpisanych w płeć.

#### BIBLIOGRAFIA

- Budrowska B., Duch D., Titkow A., *Szklany sufit: bariery i ograniczenia karier polskich kobiet. Raport z badań jakościowych*. Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2003.
- Bradley H., *Płeć*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008.
- Brannon L., *Psychologia rodzaju*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.
- Chomczyńska-Rubacha M (red.), *Role płciowe. Kultura i edukacja*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2006.
- Chomczyńska-Rubacha M. (red.), *Płeć i rodzaj w edukacji*, Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Łodzi, Łódź 2004, s. 24.
- Chomczyńska-Rubacha M., *Płeć i szkoła. Od edukacji rodzajowej do pedagogiki rodzaju*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2011.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*. PWN, Warszawa 2007.
- Gromkowska-Melosik A., *Edukacja i (nie)równość społeczna kobiet. Studium dynamiki dostępu*. Impuls, Kraków 2011.
- Kopciwicz L., *Rodzaj i edukacja. Studium fenomenograficzne z zastosowaniem teorii społecznej Pierre'a Bourdieu*. Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2007.
- Kopciwicz L., Zierkiewicz E. (red.): *Koniec mitu niewinności? Płeć i seksualność w socjalizacji i edukacji*. Wydawnictwo Eneteia, Warszawa 2009.

<sup>47</sup> Dokument elektroniczny, pobrano ze strony <http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/stanowisko-mnisw-w-sprawie-zajec-i-badan-dotyczacych-gender-na-uczelnich.html> [z dn. 18.07.2014].

Kuby G., *Rewolucja genderowa. Nowa ideologia seksualności*. Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2009.

Pinker S., *Tabula rasa. Spory o naturę ludzką*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2012.

Potulicka E., Rutkowiak J., *Neoliberalne uwikłania edukacji*. Impuls, Kraków 2010.

Renzetti C.M., Curran D.J., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005.

Śliwerski B. (red.nauk.), *Teoretyczne podstawy edukacji alternatywnej*, Kraków 2009.

Śliwerski B., *Współczesna myśl pedagogiczna. Znaczenia, klasyfikacje, badania*. Impuls, Kraków 2009.

Tillman K.J., *Teorie socjalizacji. Społeczność, instytucja, upodmiotowienie*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006.

Wojciszke B. (red.) *Kobiety i mężczyźni: odmiennie spojrzenia na różnice*. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2002.

Visvanathan N., Duggan L., Wiegiersma N., Nisonoff L., *Kobiety, gender i globalny rozwój. Wybór tekstów*. Polska Akcja Humanitarna, Warszawa 2012.

Dokumenty elektroniczne:

[http://wyborcza.pl/1,75478,15112785,Mamo\\_czy\\_jestem\\_zaszczepiona\\_na\\_gender\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75478,15112785,Mamo_czy_jestem_zaszczepiona_na_gender_.html)  
[z dn. 12.07.2014]

<http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/3913853/ideologia.html>, [z dn. 12. 07. 2014]

<http://www.filozofia.uw.edu.pl/skfm/publikacje/althusser05.pdf>, s. 16 [z dn. 12.07.2014]

<http://wiadomosci.onet.pl/kraj/ideologia-czy-nauka-debata-o-gender-w-warszawie/2y505>,  
[z dn. 14.07.2014]

[http://amnesty.org.pl/uploads/media/konwencja\\_przemoc\\_wobec\\_kobiet.pdf](http://amnesty.org.pl/uploads/media/konwencja_przemoc_wobec_kobiet.pdf), s. 11 [z dn. 14.07.2014]

<http://www.fronda.pl/a/universytety-w-szponach-ideologii-gender,29077.html> [z dn. 14.07.2014]

<http://www.fronda.pl/a/abp-hoser-ideologia-gender-zmierz-ku-autodestrukcji,27063.html>  
[z dn. 15.07.2014]

<http://www.niedziela.pl/artukul/106423/nd/> [dostęp z dn. 15.07.2014]

[http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/ULS/Nauka\\_i\\_badania/PAN/OPINIA  
STANOWISKO\\_ZESPOŁU\\_EDUKACJI\\_ELEMENTARNEJ\\_KNP\\_PAN.pdf](http://www.dsw.edu.pl/fileadmin/ULS/Nauka_i_badania/PAN/OPINIA_STANOWISKO_ZESPOŁU_EDUKACJI_ELEMENTARNEJ_KNP_PAN.pdf)[dostęp z dn. 16.07.2014]

<http://men.gov.pl/index.php/2013-08-03-12-10-01/podstawa-programowa>, [z dn. 16.07.2014]

<http://maleprzedszkola.pl/Pobieralnia>, s. 23 [dostęp z dn. 16.07.2014]

<http://stop-seksualizacji.pl/> [dostęp z dn. 16.07.2014]

<http://genderexperts.wordpress.com/2013/09/18/czym-jest-marksistowska-ideologia-gender-oraz-seksualizacja-dzieci/>, [dostęp z dn. 16.07.2014]

<http://www.krytykapolityczna.pl/Wywiady/KopciewiczDlaczegowartostudiowacgenderstudies/menuid-431.html>,

[http://www.znp.edu.pl/element/1869/Oswiadczenie\\_ZNP\\_w\\_sprawie\\_educacji\\_rownosciow\\_ej](http://www.znp.edu.pl/element/1869/Oswiadczenie_ZNP_w_sprawie_educacji_rownosciow_ej) [z dn. 16.07.2014]

[http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1,List\\_pasterski\\_na\\_Niedziele\\_Swietej\\_Rodziny\\_2013\\_roku.html](http://episkopat.pl/dokumenty/5545.1,List_pasterski_na_Niedziele_Swietej_Rodziny_2013_roku.html) [z dn. 18.07.2014]

<http://www.nauka.gov.pl/aktualnosci-ministerstwo/stanowisko-mnisw-w-sprawie-zajec-i-badan-dotyczacych-gender-na-uczelnich.html> [z dn. 18.07.2014]

**Autor:** Barbara Biskup

**Title:** Private-public-political. Gender contexts of education

**Key words:** Gender theory, ideology, critical pedagogy

**Discipline:** Pedagogy

**Language:** Polish

### **Abstract**

The author is trying to reconstruct the causes of moral panic around the concept of gender and she is searching for reasons why this category is used in the Polish press with the term „ideology”. Justifying the relevance of gender for pedagogy, she compares the arguments of the supporters and opponents of spreading scientific reflections about gender roles in school. Seeking opportunities for dialogue between researchers and essayists, she asks about the role of educators in re-thinking the gender theory and stresses urgent need to engage in a public debate.